

POSTANOWIENIE

Dnia 18 kwietnia 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Waldemar Plóciennik (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Jerzy Grubba

SSN Marek Pietruszyński

Protokolant Agnieszka Niewiadomska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Roberta Tarsalewskiego,
w sprawie W. F.

skazanego z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 18 kwietnia 2023 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego

od postanowienia Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie

z dnia 16 lipca 1992 r., sygn. akt II AKz 37/92,

utrzymującego w mocy postanowienie Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie

z dnia 16 kwietnia 1992 r., sygn. akt II Ko 925/91,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania w
postępowaniu odwoławczym.**

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 16 kwietnia 1992 r., sygn. akt II Ko 925/91, Sąd Wojewódzki w Rzeszowie uwzględnił częściowo wniosek J. F. i na podstawie art. 1 ust. 1 oraz art. 2 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149) stwierdził nieważność wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3

grudnia 1948 r., sygn. akt Sr. 431/48 i postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 18 maja 1949 r., sygn. akt Sn.Odw.S 441/49, w części dotyczącej skazania W. F. za to, że:

- 1) „od stycznia 1947 r. do połowy maja 1947 r. na terenie powiatów P., J. i N. brał udział w związku mającym na celu zbrodnie, mianowicie w bandzie terrorystyczno-rabunkowej pod dowództwem T. J. ps. >>M.<<”, tj. przestępstwa z art. 14 § 1 i § 2 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (pkt 1 wyroku),
- 2) „od wiosny 1945 do połowy maja 1945 r. na terenie powiatu P. i J. przechowywał bez zezwolenia ręczny karabin maszynowy marki >>M.G.<<, z którym wstąpił do bandy >>M.<< i który zdał władzom nielegalnej organizacji [...] w maju 1945 r.”, tj. przestępstwa z art. 4 lit. a dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (pkt 2 wyroku),
- 3) „w okresie od stycznia 1947 r. do połowy maja 1947 r. na terenie powiatów P., Ł., J. i Nisko przechowywał bez zezwolenia broń i amunicję, a to od stycznia 1947 r. do 21 marca 1947 r. pistolet >>C.<< kal. 12 mm Nr [...] z 15 nabojami oraz granat obronny, a później pistolet >>V.<< kal. 9 mm, ponadto zaś od stycznia 1947 r. do maja 1947 r. ręczny karabin maszynowy >>D.<<, który w maju 1947 r. oddał C. F.”, tj. przestępstwa z art. 4 § 1 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (pkt 3 wyroku),
- 4) „dnia 7 maja 1945 r. wraz z innymi członkami bandy >>M.<< brał udział w okolicy gromady S. pow. B. w gwałtownym zamachu na oddział Armii Czerwonej strzelając do niego na rozkaz J. T., przy czym przewidywał i godził się na to, że strzela do oddziału Armii Czerwonej”, tj. przestępstwa z art. 3 lit. a dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (pkt 4 wyroku),
- 5) „dnia 21 marca 1947 r. w Jeżowem pow. Nisko brał udział w gwałtownym zamachu z bronią na tamtejszy posterunek M.O., w czasie którego pobito milicjantów A. i K., a ciężko raniono w nogę milicjanta O. J. oraz z posterunku zabrano automat P. i karabin”, tj. przestępstwa z 1 § 2 i 3 dekretu z dnia 13

czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (pkt 6 wyroku),

6) „dnia 16 kwietnia 1947 r. wspólnie i w porozumieniu z J. T., M. M., P. F. z C. F. brał udział w gwałtownym zamachu na sołtysa gromady D. pow. Ł. R. J. , którego zamierzano pobić w związku z pełnionymi przez niego obowiązkami służbowymi i dlatego udali się do jego miejsca zamieszkania, gdzie jednak R. nie zastano i wobec tego zdemolowano jego mieszkanie”, tj. przestępstwa z art. 1 § 1 i 2 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (pkt 7 wyroku),

7) „w kwietniu 1945 r. w S. brał udział z około 20 uzbrojonymi ludźmi w zaborze przy użyciu przemocy 10 koni, 8 krów, 3 jałówek i 2 świń na szkodę nieustalonych z nazwiska obywateli narodowości ukraińskiej”, tj. przestępstwa z art. 9 dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (pkt 8 wyroku),

8) „działając w bandzie >>M.<< dopuścił się następujących napadów rabunkowych z bronią w ręku:

a) w styczniu 1947 r. wraz z T. J., K. K. i C. F. u M. B. w R. pow. N., któremu zabrano 100.000 zł,

b) dnia 21 lutego 1947 r. z P. F. i M. S. na spółdzielnię >>N.<< w K. pow. K., w czasie którego zabrano różne towary wartości około 32.000 zł i 5.136 zł w gotówce na szkodę kasjera spółdzielni P. A. oraz na szkodę sklepowego A. różną garderobę,

c) dnia 10 marca 1947 r. wspólnie z K. K., P. F., C. F. i S. M. na spółdzielnię w G. pow. P., gdzie zabrano towary różnej wartości około 120.000 zł,

d) dnia 20 marca 1947 r. z M. M. i P. F. na gospodarza G. F. w K. pow. K., któremu zabrano 2 konie i futro,

e) 19 kwietnia 1947 r. wraz z K. K., Z. J., P. F. i C. F. na G. S. w W. pow. J., któremu zabrano 2 konie, różną garderobę i około 30.000 zł w gotówce,

f) tego samego dnia i z tymi samymi osobnikami w W. pow. J. na H. F., któremu zabrano 2 konie”,

tj. sześciokrotnego przestępstwa z art. 259 k.k. z 1932 r. (pkt. 10 wyroku),

9) „dnia 28 kwietnia 1947 r. uzbrojony w pistolet >>V.<< wraz z C. F. i S. M. w R. sterroryzował bronią milicjanta S. S., pełniącego w tym czasie służbę na targowicy w R., a następnie kupców G., O. i P., po czym samochodem wywiózł ich do lasu pod R. , gdzie wymienionym kupcom pod groźbą użycia broni zabrano łącznie kwotę 225.000 zł, a milicjanta S. miano uprowadzić do lasu, czego jednak na prośbę kupców G. i O. nie uczyniono”, tj. przestępstwa z art. 259 k.k. w zbiegu z przestępstwem z art. 1 § 2 i 3 dekretu z dnia 13 czerwca 1946 r. o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy Państwa (pkt 11 wyroku),

10) „w marcu 1947 r. trzykrotnie przedsięwziął działanie skierowane ku dokonaniu zaboru cudzego mienia ruchomego przy pomocy użycia groźby zastrzelenia, lecz zamierzonego przestępstwa nie popełnił, a to:

a) po raz pierwszy nieustalonego bliżej dnia wspólnie z M. M., P. F., C. F. i S. K. dokonał zasadzki na szosie R. – J., czekając na nieustalonych z nazwiska kupców, którzy jednak z daleka zobaczyli bandytów i skrzyli w boczną drogę do lasu i w ten sposób bandytom uszli, mimo że ci za nimi strzelali,

b) po raz drugi również nieustalonego bliżej dnia wspólnie z M. W., P. F., C. F., S. K. oraz S. M. dokonał zasadzki na szosie K. – R. na kupców, którzy tędy mieli jechać, lecz wbrew oczekiwaniu bandytów dnia tego tam nie jechali,

c) po raz trzeci również dnia nieustalonego wspólnie z kilkoma członkami bandy >>M.<< urządził w pociągu osobowym między Ł. a R. pow. N. zasadzkę na kupców, którzy mieli tym pociągiem jechać, a wbrew oczekiwaniom sprawców nie jechali”,

tj. trzykrotnego przestępstwa z art. 24 § 1 k.k. WP w związku z art. 259 k.k. z 1932 r. (pkt 12 wyroku),

11) „w czerwcu 1947 r. w M. pow. B. wraz z C. F. i D. F. zabrał cudze mienie celem przywłaszczenia, a to 200 kg różnego zboża na szkodę W. S.”, tj. przestępstwa z art. 257 § 1 k.k. z 1932 r. (pkt 13 wyroku),

12) „od maja 1947 r. do 17 lipca 1947 r. na terenie M. pow. B. używał za autentyczny sfalszowany dowód osobisty na nazwisko >>R. H.<<, tj. przestępstwa z art. 191 k.k. z 1932 r. (pkt 14 wyroku),

13) „dnia 21 marca 1947 r., będąc pozbawiony wolności na podstawie prawnego nakazu władzy i osadzony w areszcie posterunku M.O. w J. pow. N., sam się uwolnił korzystając z dokonania przez bandę >>M.>> napadu na wyżej wspomniany posterunek M.O.”, tj. przestępstwa z art. 150 § 1 k.k. z 1932 r. (pkt 15 wyroku).

Tym samym postanowieniem Sąd Wojewódzki oddalił natomiast wniosek o stwierdzenie na podstawie art. 1 ust. 1 cyt. ustawy nieważności powołanego wyżej wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w części dotyczącej skazania W. F. za to, że:

1) „dnia 4 czerwca 1945 r. na szosie prowadzącej z W. do T. pow. J., wspólnie z K. J. i P. F. napadł na H. W., którego z wymienionymi zatrzymał, po czym K. wystrzelił z pistoletu zastrzelił H., a sprawcy zabrali jego konia i wóz”, tj. przestępstwa z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. w zw. z art. 9 dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (pkt 5 wyroku),

2) „w dniu 16 kwietnia 1947 r. w D. pow. Ł., wspólnie z osobami podanymi wyżej pod 5), brał udział w napadzie na dom S. S. i w ostrzeliwaniu tegoż domu, w wyniku czego zastrzelona została S. A.”, tj. przestępstwa z art. 225 § 1 k.k. z 1932 r. (pkt 9 wyroku).

Zażalenie na powyższe orzeczenie, w części nieuwzględniającej wniosku o uznanie za nieważny wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie złożył wnioskodawca – J. F. (brat W. F.) i nie zgadzając się z jego treścią podniósł, że Sąd I instancji nie zapoznał się z aktami sprawy i nie uwzględnił, iż wyjaśnienia złożone przez brata zostały wymuszone biciem.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, orzeczeniem z dnia 16 lipca 1992 r., sygn. akt II AKz 37/92, utrzymał w mocy postanowienie w zaskarżonej części.

Kasację w sprawie wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżając na korzyść W. F. postanowienie Sądu Apelacyjnego w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w pkt I, utrzymującego w mocy punkt II postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie, na zasadzie art. 523 § 1 k.p.k., art. 526 § 1 k.p.k., art. 537 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego „(Dz. U. z 2021 r., poz. 1583, t.j. z dnia 15 września 2021 r.)” zarzucił „rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 382 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 389 k.p.k. z 1969 r. oraz art. 406 § 2 k.p.k. z 1969 r. w zw. z art. 90 § 1 k.p.k. z 1969 r., polegające na niepełnym i nienależytym rozważeniu przez Sąd odwoławczy wniesionego zażalenia, także z urzędu poza granicami środka odwoławczego, w zakresie ustalenia, czy skazanie W. F. za przypisane mu wyrokiem b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 1948 r. sygn. akt Sr. 431/48, czynny z art. 225 k.k. z 1932 r. dotyczące pozbawienia życia W. H. (w zw. z art. 9 dekretu PKWN z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa) oraz A. S. nie nastąpiło - stosownie do treści art. 1 ust. 1 zdanie drugie ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz. U. Nr 34, poz. 149) - z powodu jego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.” W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w części dotyczącej utrzymania w mocy rozstrzygnięcia zawartego w punkcie II postanowienia Sądu Wojewódzkiego w Rzeszowie z dnia 16 kwietnia 1992 r., sygn. akt II Ko 925/91 oraz o przekazanie sprawy w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja zasługuje na uwzględnienie.

Przepis ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (dalej: „ustawa lutowa” - przyp. SN)(tekst jedn. Dz. U. 2021,

poz. 1693), stanowi, że jeżeli przepisy ustawy nie stanowią inaczej, w postępowaniu o stwierdzenie nieważności orzeczenia mają odpowiednie zastosowanie przepisy Kodeksu postępowania karnego (art. 3 ust 4 ustawy). Dlatego też dla oceny skuteczności środków odwoławczych wniesionych w toku tego postępowania należy odwołać się posiłkowo do przepisów Kodeksu postępowania karnego.

Zgodnie zatem z art. 382 k.p.k. z 1969 r. Sąd Apelacyjny w Rzeszowie zobowiązany był rozpoznać sprawę w granicach środka odwoławczego, a w zakresie szerszym o tyle, o ile ustawa to przewidywała. Słusznie wskazano w uzasadnieniu kasacji, że Sąd odwoławczy, jako sąd głównie kontrolujący, obowiązany był zatem rozważyć wszystkie istotne zarzuty oraz wnioski wskazane w środku odwoławczym i mógł wydać orzeczenie o utrzymaniu zaskarżonego orzeczenia sądu pierwszej instancji w mocy tylko wtedy, gdy uznał za niesłuszne podniesione w środku odwoławczym zarzuty oraz wnioski, przy czym powinien przedstawić swój tok rozumowania (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 1973 r., V KRN 173/73, OSNKW 1974, nr 1, poz. 19). Wprawdzie przepisy Kodeksu postępowania karnego nie określają - jak czyni art. 372 k.p.k. co do uzasadnienia wyroku - warunków, którym powinno odpowiadać uzasadnienie postanowienia, a w szczególności co uzasadnienie takie powinno zawierać, jednakże z istoty uzasadnienia wynika, że powinno ono wskazywać przesłanki, którymi kierował się organ wydający postanowienie. Tak więc uzasadnienie powinno wyczerpująco wyjaśniać przede wszystkim podstawę faktyczną postanowienia, a w miarę potrzeby także przesłanki prawne (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 sierpnia 1979 r., IV KZ 65/79, OSNKW 1979, nr 11-12, poz. 120).

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie sprostął ciężącemu na nim obowiązкови rzetelnej kontroli odwoławczej. Sąd Wojewódzki w Rzeszowie oddalając wniosek o uznanie za nieważny wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 1948 r., sygn. akt Sr. 431/48, zmienionego częściowo m.in. w odniesieniu do W. F. postanowieniem Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 18 maja 1949 r., sygn. akt Sn.Odw.S 441/49, w zakresie kwalifikacji prawnej czynu przypisanego mu w pkt 1 wyroku i wymierzonej za ten czyn kary, stwierdził, że

czyny, za wyjątkiem tych opisanych w pkt 5 i 9 wyroku, zostały popełnione przez W. F. w ramach jego przynależności do A., a później organizacji stworzonej i dowodzonej przez J. T. ps. „M.” i związane były z walką o niepodległy byt Państwa Polskiego w rozumieniu art. 1 ust. 1 ustawy lutowej. Z kolei czyny z pkt 5 i 9 dotyczyły pozbawienia życia W. H. i zabrania jego mienia w postaci wozu i konia (pkt 5 wyroku) oraz A. S. (z pkt 9 wyroku), która zginęła po ostrzelaniu domu S. S., w których „brał udział W. F. jako kierowniczy członek grupy >>M.<<”. Oba czyny były zamachem na elementarne dobra prawem chronione, w tym życie ludzkie a więc dobro poświęcone pozostawało w rażącej dysproporcji dla dobra, które uzyskano (mienie) lub które miano uzyskać. Z tego powodu nie mogły być stosowane w tym zakresie wobec W. F. zasady przewidziane w art. 1 ust. 1 i 2 ustawy lutowej i dlatego wniosek o jego rehabilitację w tej części nie został uwzględniony (k. 12-13).

W zażaleniu wnioskodawca J. F. (brat skazanego) nie zgodził się z treścią rozstrzygnięcia w części nieuwzględniającej jego wniosku, podnosząc że Sąd meriti nie zapoznał się z aktami sprawy karnej prowadzonej przeciwko m.in. jego bratu W. F. oraz nie uwzględnił, że jego wyjaśnienia zostały wymuszone biciem (k. 16).

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie, utrzymując w mocy zaskarżone postanowienie stwierdził, że podstawą orzekania były akta b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie (zgodnie z art. 3 ust 2 ustawy lutowej), a skarżący nie wnosił o przeprowadzenie innych dowodów. Wprawdzie W. F. w toku rozprawy, jak zauważył Sąd, nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów twierdząc, że w czasie śledztwa jego przyznanie się do ich popełnienia zostało wymuszone biciem, to tym niemniej ich popełnienie zostało mu przypisane. W. H. miał zostać zastrzelony w lesie, dlatego że „był złodziejem”, a więc nie zostały przeciwko niemu sprecyzowane bliżej zarzuty. Z kolei A. S. została zastrzelona przypadkowo, albowiem sprawcy poszukiwali innej osoby (jej ojca J. R.). Z tych względów Sąd Apelacyjny zgodził się z Sądem Okręgowym, że nie ma podstaw do stosowania przepisów art. 1 ust. 1 ustawy lutowej, albowiem dobra poświęcone, tj. życie ludzkie, w tych konkretnych przypadkach, pozostawało w dysproporcji do dobra, które uzyskano lub starano się uzyskać (k. 28-32).

Uchybienie Sądu odwoławczego, podobnie zresztą jak Sąd meriti, polegało jednak na nierozważeniu czy wyrok b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie nie został wydany z powodu działalności W. F. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, co wynika z treści art. 1 ust. 1 zdanie drugie ustawy lutowej. Jak zauważył Prokurator w kasacji: „Konieczność odniesienia się do tego zagadnienia uzasadniona była nie tylko wymową prawidłowo odczytanego środka odwoławczego z uwzględnieniem jego kierunku - na korzyść, w którym skarżący wskazywał, że skazanie jego brata za te czyny nastąpiło przy istotnych wątpliwościach dowodowych spowodowanych używaniem przemocy wobec oskarżonych w omawianym procesie, co wymagało zweryfikowania, czy wymieniony faktycznie dopuścił się tych czynów, jak i oceny, czy jego skazanie nie nastąpiło z powodu działalności niepodległościowej” (strona 10 kasacji). W kasacji wskazano także, że dodatkowo do rozpoznania środka odwoławczego poza jego granicami i wyjaśnienia tej kwestii obligował Sąd Apelacyjny także przepis art. 389 k.p.k. z 1969 r., nakazujący badać wydane przez Sąd meriti orzeczenie również pod kątem jego sprawiedliwości. Zgodnie bowiem z zasadą rewizyjności, skonkretyzowaną w przepisach art. 383 § 2 i art. 389 k.p.k., oraz z zasadami prawdy materialnej i trafnego orzekania, jak podkreślał Sąd Najwyższy w sprawie V KRN 118/73, „sąd odwoławczy ma prawo i obowiązek zbadania sprawy pod względem merytorycznym i prawnym nie tylko w granicach środka odwoławczego, ale także z urzędu niezależnie od tych granic - w celu stwierdzenia, czy nie zachodzi oczywista niesprawiedliwość wyroku, a w szczególności czy nie zachodzi potrzeba orzeczenia na korzyść oskarżonego, chociaż środek odwoławczy wniesiono na jego niekorzyść, i to na każdej z podstaw określonych w art. 387 k.p.k.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 maja 1973 r., V KRN 118/73, OSNKW 1973, nr 12, poz. 155). Wywód ten, niewątpliwie prawidłowy, jest zbędny dla oceny prawidłowości zaskarżonego postanowienia przez pryzmat podniesionego zarzutu kasacyjnego. Dla wykazania wadliwości skarżonego orzeczenia wystarczające jest bowiem odwołanie się do naruszenia wspomnianego już art. 382 k.p.k. z 1969 r. Z art. 376 § 1 tego aktu prawnego wynika, że w środku odwoławczym należy podać, czego domaga się skarżący, przy czym obowiązek wskazania zarzutów stawianych rozstrzygnięciu, dotyczył środków odwoławczych pochodzących od oskarżyciela

publicznego, obrońcy lub pełnomocnika. J. F. sporządził zażalenie samodzielnie, a z jego treści jednoznacznie wynika, że kwestionowane rozstrzygnięcie uznaje za niesprawiedliwe, ponieważ – w jego ocenie – W. F. nie popełnił przypisanych mu zbrodni. Oznacza to, że zaskarżone orzeczenie winno zostać skontrolowane przez Sąd odwoławczy przez pryzmat wszystkich możliwych podstaw odwoławczych, zatem także w kontekście wszystkich podstaw uznania wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie za nieważny.

Przepis art. 1 ust. 1 ustawy z 1991 r. ustawy lutowej odnosi się nie tylko do orzeczeń, jeżeli czyn zarzucany lub przypisany był związany „z działalnością” na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ale też do orzeczeń wydanych „z powodu takiej działalności.” Stąd też uznanie, że czyn, za który wnioskodawca został skazany, nie był związany z działalnością na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego nie eliminuje możliwości uznania orzeczenia za nieważne, jeżeli istnieją przesłanki nakazujące rozważenie, czy nie zostało ono wydane „z powodu” takiej działalności. W wypadku istnienia takich przesłanek sąd orzekający w przedmiocie uznania za nieważne orzeczenia ma obowiązek objęcia swymi rozważaniami zarówno kwestii działalności wnioskodawcy na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, jak i tego, czy nie doszło do skazania za czyny niepopelnione, stanowiącego de facto represję za taką działalność (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2005 r., IV KK 90/05, OSNwSK 2005, poz. 1356).

Z powyższego wynika zatem, iż obowiązkiem obu Sądów, tak pierwszoinstancyjnego, jak i odwoławczego, było wnikliwe zbadanie, czy przypisanie W. F. pozbawienia życia W. H. oraz A. S. było uzasadnione w świetle całokształtu materiału dowodowego zebranego w sprawie b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie o sygn. Sr. 431/48 oraz czy czyny te nie zostały mu przypisane, pomimo że faktycznie ich nie popełnił, z powodu prowadzonej przez niego działalności niepodległościowej. Nie można przy tym zaaprobować poglądu wyrażonego przez Sąd odwoławczy, na co słusznie zwraca uwagę autor kasacji, że skoro popelnienie owych czynów zostało przypisane W. F. w prawomocnym wyroku, to nie można już tego kwestionować w postępowaniu rehabilitacyjnym.

Fakt, że W. F. w latach 1943-1945 był żołnierzem A., a później wstąpił do oddziału partyzantki antykomunistycznej zorganizowanej przez J.T.ps. „M.”, której zadaniem była ochrona Polaków przez atakami UPA oraz przeciwstawianie się działaniom władz komunistycznych wprowadzających „demokrację ludową” na ziemiach polskich, co wprost wynika z akt IPN, niewątpliwie miał wpływ na przebieg prowadzonego przeciwko niemu postępowania karnego. Sąd Wojewódzki powinien rozważyć, czego jednak nie uczynił, czy skazanie W. F. za pozbawienie życia W. H. nie wynikało z jego działalności niepodległościowej. Obowiązek ten - wobec kierunku i treści zażalenia oraz przepisu art. 389 k.p.k. z 1969 r. - spoczywał również na Sądzie Apelacyjnym, który tego zaniechał.

Autor kasacji trafnie podnosi, że Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu swojego orzeczenia nie odniósł się do następujących okoliczności:

- odnośnie do zabójstwa W. H. - w początkowej fazie postępowania przygotowawczego W. F. nie przyznał się do żadnych zabójstw („udziału w mordach nie brałem”, akta elektroniczne Rz_107_703_t. 2, k. 398 – podawane dane z akt elektronicznych odpowiadają treści oryginalnych akt sporządzonych w formie papierowej – uwaga SN). W następnych wyjaśnieniach przyznał się do tego czynu oraz opowiedział o powodach zabójstwa W. H., na którego A. wydała wyrok śmierci za morderstwa na ludności polskiej oraz rabunki. Wykonanie tego wyroku dowódca oddziału zlecił jemu oraz W. K. i F. P.. Opisał również przebieg tej akcji. Podał także okoliczności dotyczące najścia na dom matki zabitego – A. H. (akta elektroniczne Rz_107_703_t. 2, k. 480-481, 489). Swoją relację potwierdził również w czasie konfrontacji z W. K. (akta elektroniczne Rz_107_703_t.3, k. 917).

Współoskarżeni W. K. i F. P. potwierdzili w śledztwie wyjaśnienia W. F. odnośnie do okoliczności, w jakich doszło do zabójstwa W. H. (akta elektroniczne Rz_107_703_t.3, k. 917, 990, Rz_107_703_t.4, k. 1090).

Na W. F. i F. P. - jako sprawców pozbawienia życia W. H. wskazywała w śledztwie również matka zabitego – A. H. (akta elektroniczne Rz_107_703_t. 3, k. 913).

Na rozprawie W. F., podobnie jak W. K. i F. P. stanowczo zaprzeczyli, aby brali udział w zabójstwie W. H. twierdząc zgodnie, że wcześniejsze wyjaśnienia, w

których przyznali się do tego czynu były na nich wymuszone biciem (akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k. 1676, 1679, 1695v-1696, 1697v, 1699v-1700).

A. H. zeznała odmiennie na rozprawie głównej, że nie wie, czy ci oskarżeni brali udział w zabójstwie jej syna W. H.. Dodała, że jej zeznania ze śledztwa oparte były na informacjach zasłyszanych od „ludzi”, ale nie wie, czy były one prawdziwe. Potwierdziła, że miał miejsce napad na jej dom, ale nie wie, czy uczestniczył w nim F. P. (akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k. 1726v)(o tym, że to był on powiedzieli jej sąsiedzi – Rz_107_703_t.6, k.1801).

- odnośnie do zabójstwa A. S. - podczas śledztwa W. F. przyznał się do próby pobicia sołtysa wsi D. J. R. oraz udziału w pozbawieniu życia jego córki – A. S. (akta elektroniczne Rz_107_703_t. 2, k. 407, k. 431). Z kolei w trakcie rozprawy zaprzeczył temu twierdząc, iż przyznanie zostało na nim wymuszone biciem („Odmienne moje zeznania w śledztwie były wymuszone pod wpływem bicia” – akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k.1678v). Dodał, że przed aresztowaniem nie znał M. M., z którym m.in. miał się dopuścić tego czynu (akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k. 1676v-1679). Okoliczności te potwierdził M. M., który również zaprzeczył, aby brał udział w zabójstwie A. S. (akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k. 1682v-1684).

J. R. (sołtys) nie rozpoznał wśród oskarżonych sprawców napadu na niego (akta elektroniczne Rz_107_703_t.5, k. k.1720; napastników wśród oskarżonych nie rozpoznała także żona sołtysa T. R. – Rz_107_703_t.5, k.1720v). Zeznał nadto, iż jego zdaniem napad na niego „był zemstą” za to, że wydał kilku „bandytów” organom bezpieczeństwa (akta elektroniczne Rz_107_703, t. 1, cz. 1, k. 167-168; t.5). Z kolei S. R. (ich synowa), jako jednego z uczestników napadu rozpoznała J. T. (akta elektroniczne Rz_107_703, t.5, k. 1719v). Natomiast świadek A. M. w śledztwie relacjonował, że napastnicy wołali do siebie: „A. i W.”, aby na rozprawie stwierdzić, iż słyszał imiona „A. i F.”(akta elektroniczne Rz_107_703_t. 1, cz. 1, k. 176v; t. 5, k. 1720). Jeszcze inaczej zeznawał S. S. (mąż A. S.), wskazując odmiennie od pozostałych osób, że jego żona została pozbawiona życia pojedynczym strzałem, a nie serią oddaną z broni maszynowej w stronę ich domu, jak opisywali to pozostali świadkowie, a sprawcy wołali do siebie: „T., W. i A.” (akta

elektroniczne Rz_107_703, t. 1 cz. 2, k. 182-183)(W. F. ani M. M. nie zarzucono popełnienia tego czynu z osobą o imieniu „A.”, ale z innymi ustalonymi osobami).

Przedstawione okoliczności budzą wątpliwości nakazywały zweryfikowanie w toku postępowania rehabilitacyjnego, czy skazanie W. F. za opisane czyny nie nastąpiło z powodu jego działalności na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego.

Mając na uwadze treść postanowienia Sądu Najwyższego w sprawie WZ 219/93, w którym wywieziono, iż „zgodnie z zasadą indywidualizacji przesłanek przemawiających za stwierdzeniem nieważności orzeczenia na podstawie art. 1 ustawy lutowej, inne wydane w tym przedmiocie rozstrzygnięcia, zapadłe wobec współoskarżonego w sprawie, nie mogą automatycznie wpływać na merytoryczne stanowisko sądu wobec innego oskarżonego. Na rzecz tego poglądu przemawia też unormowanie art. 8 § 1 k.p.k. dotyczące zasady samodzielności jurysdykcyjnej sądu karnego (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 grudnia 1993 r., WZ 219/93, OSNKW 1994/3-4/24), zasygnalizować jednak należy, że Sąd Okręgowy w Rzeszowie, prawomocnym postanowieniem z dnia 20 lipca 2012 r., sygn. akt II Ko 382/11, stwierdził nieważność wyroku b. Wojskowego Sądu Rejonowego w Rzeszowie z dnia 3 grudnia 1948 r. sygn. akt Sr. 431/48 i postanowienia Najwyższego Sądu Wojskowego z dnia 18 maja 1949 r., sygn. akt Sn.Odw.S 441/49, w części dotyczącej skazania J. T. m.in. za ostrzelanie domu i pozbawienie życia A. S. (pkt 17 wyroku). W uzasadnieniu orzeczenia Sąd podniósł, iż skazanie za ten czyn nastąpiło z powodu działalności J. T. na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego. Sąd Okręgowy stwierdził przy tym, że na wiarę zasługują wyjaśnienia wymienionego złożone w czasie rozprawy głównej, gdyż te z postępowania przygotowawczego zostały na nim wymuszone (k. 56-58, 60-68 akta II KO 382/11).

Podzielając stanowisko Prokuratora Generalnego, uprawniona jest konstatacja, że Sąd Apelacyjny w Rzeszowie nie przeprowadził w rozważanej sprawie rzetelnej kontroli odwoławczej, w efekcie czego nie dostrzegł, podobnie jak Sąd pierwszej instancji, że zgromadzony in concreto materiał dowodowy nakazywał zweryfikowanie, w miarę potrzeby poprzez przeprowadzenie uzupełniającego

postępowania dowodowego na podstawie art. 3 ust. 2 ustawy lutowej, czy skazanie W. F. za przypisane mu czyny dotyczące pozbawienia życia W. H. oraz A. S. nie nastąpiło z powodu jego działalności niepodległościowej. Zaniechanie powyższe było nie tylko rażące, ale miało istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia, albowiem proces rehabilitacyjny nie obejmował wszystkich relewantnych przesłanek unieważnienia wyroku wskazanych w art. 1 ust. 1 ustawy lutowej.

Kierując się powyższym, Sąd Najwyższy uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym. W toku ponowionego postępowania Sąd ten będzie zobowiązany do wzięcia pod uwagę powyższych rozważań i rozpoznania wniesionego środka odwoławczego stosownie do wymagań wynikających z art. 382 k.p.k. z 1969 r., sformułowanych obecnie w art. 433 § 1 i 2 k.p.k.

[SOP]

[ms]